Nr. 62. Cena 6 fen. Z dodatkiem ilustrowanym 10 fen. Rok XVIII.

Nowy Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Piątek, dnia 3 marca 1916 r.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie 12 mrk., połrocznie 6 mrk., miesięcznie 1 mrk. Za odnoszenie do domu 40 f. mies.

Redakcja i administracja Zachodnia 37.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 1 mrk. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 1 mrk., nekrologi i reklamy 40 f., ogłoszenia zwyczajne 20 f., ogłoszenia drobne 4 f. za wyraz.

Kto marki według kursu 66²|₃ kop. nie przyjmie, stanie się karygodnym!

Wschodnie rynki.

Gdy się oblicza narodowy stan posiadania, trzeba obok granic terytorjalnych brać pod uwagę wielkie warsztaty pracy przemysłowej. Należy bowiem uprzytomnić sobie, że niejedno ognisko przemysłowe, zatrudniające tysiące robotników i wprowadzające w obieg dobra gospodarcze, przewyższa wartością materjalną i kulturalną rozległe dzielnice jałowe, nieuprzemysłowione.

Pomijając zyski, które przemysł daje przedsiębiorcom, trzeba pamiętać, że jest on twórczym dla wszystkich i daje powszechne korzyści. — Niezależnie od tego, że fabryka jest własnością osoby czy grupy osób, jest ona powszechnym dobytkiem społecznym.

Z tych względów koniecznem jest dążenie do rozwoju przemysłu oraz dokładanie starań, by poznać warunki jego istnienia. Niezbędnym przewodnikiem do poznania tych warunków są, jak wiadomo, dane statystyczne. Nie posiadamy niestety danych bezwzględnie pewnych i ścisłych w tym kierunku, gdyż do danych urzędowych nie można mieć wielkiego zaufania.

Ostatecznie jednak można przyjąć cyfry niektórych naszych ekonomistów, którzy ogólną wartość naszej wytwórczości przemysłowej w roku 1900 oceniają na 500 miljonów rubli, z czego połowa przypada na przemysł włóknisty, t. j. przeważnie łódzki. Dla ostatniego okresu przedwojennego cyfry te należy przynajmniej podwoić.

W każdym razie nie ulega żadnej wątpliwości, że przemysł tkacki i przędzalniczy zajmuje najważniejsze miejsce wśród wszystkich gałęzi naszej wytwórczości, należy mu się zatem szczególna uwaga. Sprawa ta jest tembardziej ważną, że obejmuje ona punkt programu politycznego wielu naszych ekonomistów pod nazwą „rynków wschodnich".

Główną cechą naszego przemysłu było rzeczywiście jego korzystanie z wschodnich rynków zbytu. — Pomyślna okoliczność posiadania przez nas tych rynków nie była jednak pozbawioną stron ujemnych. — Krocząc po linji najmniejszego oporu, zaopatrywał przemysł nasz w wyroby swe kraje mające mniejsze wymagania kulturalne, niż Królestwo, wyzbywając się jednocześnie troski i czynności, aby pokrywać zapotrzebowanie rynku wewnętrznego.

Konjunktury takie są oczywiście przemijające i niepewne. Stale faworyzowany i na naszą niekorzyść przez rząd rosyjski popierany przemysł moskiewski rozwijał się daleko pomyślniej od naszego. O drugie miejsce za okręgiem moskiewskim, które należało do Łodzi, zaczął się ubiegać z powodzeniem Piotrogród, konkurencja stawała się dla nas coraz trudniejszą.

A jednocześnie, jakeśmy już zaznaczali, zaniedbywaliśmy rynek własny, pokrywając tylko połowę jego potrzeb konsumcyjnych. Wartość dowozu tkanin do naszego kraju w r. 1915 wynosiła z górą 50 miljonów rubli, przyczem prawie cały ten towar pochodził z Rosji.

Oprócz wyżej wymienionej przyczyny ogólnej, zasadniczej nieopanowania rynku miejscowego przez nasz przemysł, istnieją jeszcze przyczyny natury przypadkowej.

Przedewszystkiem więc sądzimy, że przemysł nasz rozwijał się prawie wyłącznie dzięki inicjatywie handlowców, że za mało pozostawał pod wpływem fachowców i specjalistów. Jak wiadomo spoczywała organizacja sprzedaży naszych wyrobów głównie w rękach żydów, z Rosji wysiedlonych. Ludzie ci, niewątpliwie zdolni i przedsiębiorczy, nie posiadali jednak koniecznej dla ich zawodu inteligencji. Jednostronnem ich dążeniem było powiększenie obrotów za jakąbądź cenę. Troszczyli się oni wyłącznie o rynek rosyjski, który znali, który był bezsprzecznie obszerniejszy niż polski, i jako taki stanowił szersze pole działalności dla wojażera i dawał mu większe widoki dla własnej przyszłości; pewną rolę odgrywała również i ta okoliczność, że im większe było oddalenie od Łodzi, tem mniejszą była kontrola szefów. Rezultat był ten, że o podrzędnych klijentów rosyjskich, którzy bankructwa uważali za swą naturalną misję, troszczył się przemysł nasz daleko więcej, niż o pierwszorzędnych odbiorców krajowych, że kredytów udzielano Rosji daleko dłuższych, niż firmom tutejszym, wreszcie pod wpływem walki konkurencyjnej z Moskwą i wzajemnej fabrykantów łódzkich, były ceny naszych wyrobów dla Rosji daleko niższe, niż dla Polski.

Niektóre wielkie fabryki miały nawet dwa odrębne cenniki: polski—droższy i rosyjski—tańszy.

Jeśli przemysłowcy nasi skrupulatnie przejrzą swe księgi handlowe, to z pewnością przekonają się, że główne ich zyski pochodziły ze sprzedaży na miejscu, albowiem ceny były dla kraju daleko wyższe, wydatki handlowe i diety wojażerów znacznie mniejsze, kredyty krótsze i straty z powodu niewypłacalności w porównaniu z Rosją nieznaczne.

Wniosek ztąd na razie tylko ten, że w przyszłości nie powinien przemysł nasz zbytnio ulegać hypnozie „wschodnich rynków", że powinien dbać o należytą eksploatację, tego co ma pod ręką, t. j. rynku własnego, krajowego.

A w każdym razie nie mogą względy rynkowe mieć żadnego wpływu na ideologję narodu i jego dążenia, które nawet Sazonow uważa za najświętsze. Wszak i inne narody, mniej z natury uposażone, niż my, naprz. Szwajcarja, nie posiadają wschodnich rynków, a jednak rozwijają się wspaniale, dowodząc tem samem, że dobrobyt narodu zależy głównie od jego wartości, od jego zdolności i pracowitości.

Historja w każdym razie nie zna przykładu, aby jakiś naród w ojczyźnie swej nie był w stanie się wyżywić. Dobrobyt jego może tylko być mniejszy lub większy, zależnie od warunków i jego własnej zabiegliwości; jako klapa bezpieczeństwa występuje czasami niepożądana wprawdzie emigracja, lecz najbiedniejszy nawet naród radzi sobie jakoś na swej ziemi, woląc wolną biedę, niż złote kajdany wschodnich rynków.

Ta tchórzliwa argumentacja „wschodniorynkowa" jest nader smutnym objawem demoralizującego wpływu wiekowej opieki rosyjskiej. Opieka ta nie uszła nam niestety bezkarnie, wypaczyła ona niektóre charaktery, a w innych złamała wolę i polot myśli...

E. S.

Stanowisko Belgji.

Jak wiadomo z depesz, postanowił rząd belgijski nie zobowiązywać się do niepodpisywania oddzielnego traktatu pokojowego.

Postanowienie to, które na pierwszy rzut oka może uchodzić za sprzeniewierzenie się koalicji, należy właściwie pojmować jako podkreślenie, iż Belg a nie uważa się za państwo wojujące, lecz jedynie za państwo broniące swej neutralności.

Przyszłość Europy.

Tocząca się obecnie wojna, ogarniając niemal całą przestrzeń środkowej Europy, nasuwa szereg niesłychanie ciekawych teorji i hipotez naukowych, które na podstawie procesów przeważnie geologicznych usiłują odtworzyć prawdopodobną przyszłość — ziemi.

Otóż ścisłe obserwacje geologicznych dziejów jądra i powłoki ziemi, jak również wszechstronne dociekania przyczyn i istotnych warunków przebiegu kataklizmów wulkanicznych i pokrewnych wykazują, że ziemia znajduje się jeszcze w okresie nieustannego przekształcania się — życia! Na zasadzie tych i wielu innych danych powstał właśnie zarys domniemanego wyglądu w dalekiej przyszłości wszystkich pięciu części świata.

Najciekawszy i, w równej mierze najtragiczniejszy los oczekuje, zdaniem geologów, obszary środkowej Europy. A mianowicie:

Dwa sprzymierzone dzisiaj państwa zachodnie — Francja i Anglja, ulegną prawie zupełnemu zanikowi. Z wysp Wielkiej Brytanji pozostanie jeno wązki pas północnej właściwej Anglji, okrojona Szkocja i część środkowo-północnej Irlandji. Francja rozpadnie się na dwie niewielkie wyspy — Bretonję i Sabaudję, resztę pochłonie morze. Tym sposobem kosztem kwitnących pól, miast, bogactw i kultur połączy się ocean Atlantycki z morzem Śródziemnym. Hiszpanję ratują przed potopem — Pireneje.

Natomiast Belgja skazana jest na ostateczną zagładę; takiż sam smutny koniec spotkać ma jej sąsiadkę—Holandję. Te dwa państwa przestaną istnieć.

Z środkowej części Europy pada pastwą morza skrawek północno-zachodnich Niemiec do ujścia Elby, a południowe wybrzeże Skandynawii, dzięki stałemu podnoszeniu się gruntu, zapewne w przyszłości zetknie się z kontynentem, w pierwszym rzędzie z Danją.

Rosji i Królestwu Polskiemu w cyklu tych przeobrażeń przypada w udziale stanowisko wcale nieposlednie.

Część północnej i środkowej Rosji aż do wyżyn Wołyńskich i Podolskich, według wyroczni geologicznych, zostanie zalana morzem Baltyckiem. Baltyk w następstwie łączy się szerokim przesmykiem z oceanem Spokojnym. Z Królestwa Polskiego woda wyszczerbi część gubernji wschodnich i środkowych, dochodząc zwężającą się zatoką do łożyska Wisły w okolicy Warszawy.

A. B.

Sazonow o powszechnem rozbrojeniu.

Sazonow nie wyklucza możliwości zupełnego rozbrojenia wszystkich państw po wojnie, a przynajmniej wtedy, gdyby niemcy miały być pobite. Przyjaźń, zawarta z Anglją, będzie najlepszą rękojmią, że pokój będzie długi i trwały. Takie zdania wypowiedział Sazonow w wywiadzie ze znanym idealistą radykalnym Begbie, który opisuje wrażenia rozmowy z Sazonowem w „Daily Chronicle".

— Naszem zadaniem—mówił Sazonow—jest usunięcie raz na zawsze niebezpieczeństwa, jakie ustawicznie zagrażało ludzkości i będziemy tak długo walczyli, dopóki nie osiągniemy naszego celu, dopóki niebezpieczeństwo to nie zniknie zupełnie ze świata. Nie możemy absolutnie zadowolić się zwycięstwem połowicznem, zwycięstwem, któreby pozwoliło temu niebezpieczeństwu wyrosnąć ponownie. Musimy być w stanie żyć bez ustawicznej obawy, że wojna może powstać znowu w całej swej grozie—musimy dążyć do zniszczenia kompletnego w rdzeniu samem całego militaryzmu. Gdyby do tego chciał się zabrać sam naród niemiecki, byłoby już po wojnie; co zaś do sprzymierzeńców, to będą oni walczyć do ostateczności, dopóki militaryzm ten nie zniknie.

Pacyfista angielski podsunął tu Sazonowowi myśl, że po wojnie przecież i w Niemczech nastąpią inne stosunki i społeczeństwo samo domagać się będzie gwarancji pokojowej. Sazonow jednak odpowiedział:

„My nie możemy bawić się w żadne hypotezy. Rosja, Francja i Anglja są odpowiedzialne za przyszłość Europy i za przyszłość cywilizacji. Zapewne potrwa to długo, zanim zdołamy zgnębić naszego przeciwnika, ale my liczymy z góry na długą jeszcze wojnę".

Pisarz angielski zaznaczył, że wojna napewno skończyłaby się prędzej, gdyby sprzymierzeńcy dali niemcom do zrozumienia, że nie chodzi im o zgnębienie narodu niemieckiego, na co Sazonow znowu odpowiedział: „Im dłużej trwać będzie wojna, tem większa będzie ruina finansowa naszych przeciwników. To, że nie dążymy do zgnębienia narodu niemieckiego, tylko militaryzmu pruskiego, wiedzą niemcy bardzo dobrze i codziennie rozpisują się z pewną dozą szyderstwa o tem pisma niemieckie, wszakże zmiany nie widać. Dla Anglji jest wszystko jedno, czy wojna zakończy się teraz, czy później, jest ona bowiem dotychczas panią mórz. Mając takiego sprzymierzeńca, jak Anglia, może i Rosja walczyć jeszcze dingo, bardzo długo"...

(WAT.).

Kronika

— (r) **Mianowanie.**

Znany w szerszych kołach inteligencji naszego miasta wybitny działacz społeczny i narodowy, prof. Stanisław Garlicki, członek wydziału szkolnego przy Magistracie, mianowany został profesorem geometrji wykreślnej na Politechnice Warszawskiej. Prof. St. Garlicki już w przyszłym tygodniu opuszcza Łódź.

— (r) **Pensje dla Nauczycieli.**

Jak nam komunikują z Delegacji Szkolnej wypłata pensji nauczycielom i nauczycielkom szkół miejskich odbywać się będzie; w poniedziałek d. 7 b. m. (Ł. — Z.). Opóźnienie wypłat nastąpiło wskutek przeniesienia biur Delegacji do gmachu Starego Magistratu przy Nowym Rynku.

— (r) **Zmniejszenie racji chleba.**

Komitet Rozdziału Chleba i Mąki rozesłał do uczątków komunikat następujący:

Na skutek rozporządzenia władz niemieckich, dwutygodniowa racja chleba została zmniejszona o jeden funt i ćwierć. Dotychczas na każdego mieszkańca Łodzi przypadało na dwa tygodnie 7 funtów chleba i jeden funt mąki (lub 8 i pół funta chleba) a od 13 marca r. b. każdy będzie miał prawo nabyć w ciągu 2 tygodni pięć i trzy czwarte funtów chleba i jeden funt mąki (lub 7 i ćwierć funta chleba). Karty na chleb 21-go okresu zostaną odpowiednio zmienione.

— (a) **Nowe karty na chleb i cukier.**

Centrala Komitetu Rozdziału Chleba i Mąki przygotowała już i rozsyła nowe karty na chleb i cukier, serii 21, ważne za czas od 13 do 26 marca włącznie, koloru szaro-seledynowego w zmniejsonym formacie, a mianowicie: 4 kupony na chleb po pół funta, 11 po jednej czwartej funta, 2 po pół funta mąki i 2 po pół funta cukru na osobę na czas 2 tygodni, czyli o 1 i jedną czwartą funta chleba na 2 tygodnie mniej na osobę.

— (r) **Komitet Tanich Kuchen.**

przy Magistracie, prosi Zarządy wszystkich tanich kuchen, które pobierają zapomogi, aby zechciały wydelegować swoich przedstawicieli na zebranie w sprawie rozdziału mąki na chleb. Zebranie to odbędzie się w sobotę d. 4 marca r. b. o godzinie 5-ej i pół po poł. w sali przy kościele ś-go Jana, przy ul. Mikołajewskiej nr. 60.

Osoby delegowane proszone są o przyprowadzenie ze sobą na to zebranie piekarza, który zobowiązał się dostarczać pieczywo dla ich kuchen. za funt.

— (r) **Z Delegacji Zaprowiantowania miasta.**

Z powodu przenosin do budynku starego magistratu, biura Delegacji wraz z oddziałami będą zamknięte przez cały dzień w sobotę 4 b. m.

Wydawanie przepustek na wywóz będzie się odbywać tylko w oddziałach, Piotrkowska 309 i Plac Kościelny 4.

Z dniem wczorajszym Delegacja Zaprowiantowania miasta wprowadziła następujące zmiany w cenniku artykułów, posiadanych na składzie, a mianowicie: groch zielony 70 fen. (dawniej 60) za funt.

Sledzie holenderskie 75 marek (dawniej 70) za pół beczki.

Sledzie norweskie 145 marek za beczkę (dawniej 135).

— (r) **Z Kooperatywy pracowników Komitetu Rozdziału Chleba i Mąki.**

Ogólne zebranie członków kooperatywy spożywczej pracowników Komitetu Rozdziału Chleba i Mąki wyznaczone zostało na dzień 5 marca. Bilans kooperatywy za czas od 1 października do 31 grudnia wykazuje, iż artykułów pierwszej potrzeby zakupiono za sumę 10,694 rb. 25 kop., sprzedano zaś za 10,032 rb. 05 kop. Koszta handlowe stanowiły sumę 37 rb. 16 kop. Podziału zysków niema, ponieważ towary sprzedawane są członkom po cenie kosztu. Kooperatywa nie otrzymuje już od kilku miesięcy cukru z Delegacji Zaprowiantowania miasta, wobec czego tym artykułem zasilać swych członków nie moga. Obecnie kooperatywa sprowadziła większy transport mydła toaletowego. Cena sprzedaży mąki wynosi: pszennej 16, żytniej 11 kop.

— (r) **Z T. K. O.**

Biuro T. K. O. (Podleśna nr. 1) przyjmuje od 6—7-ej zapisy na historję literatury greckiej (preleg. E. Berlinerowna). Początek kursu d. 6 b. m. o godz. 7 wiecz

— (r) **Zapomogi dla rodzin legjonistów polskich.**

W wychodzącym we Włocławku „Gońcu Kujawskim" w № 44-tym czytamy następujące urzędowe ogłoszenie:

Potrzebujące pomocy rodziny polskich legjonistów, poddanych rosyjskich, należących do armji austrjackiej, mogą mieć udzielane wsparcia. Podania należy do mnie piśmiennie składać. W podaniach należy szczegółowo określić w jakim wojsku dany legjonista służy i w jakim stopniu pokrewieństwa jest z nim ta rodznia".

Pod dr. Buresch.
Tajny Radca Stanu.

— (r) **Z Kursów Handlowych.**

Kancelarja Kursów, Dzielna 50a, przyjmuje codziennie od 4—6 p.p. zapisy na 2 kursy języka niemieckiego (niższy i wyższy). Wykłady odbywać się będą w poniedziałki, środy i piątki od 4—5 i 5—6.

Egzamin wstępny odbędzie się we środę dn. 8 b. m. o godz. 4-ej p.p. Wykładać będzie dr. Oskar Aftergut.

Również przyjmuje się do poniedziałku zapisy na kurs języka angielskiego (dla zaawansowanych w tym języku). Egzamin dla nowowstępujących we wtorek dn. 7 b. m. o godz. 5 pp.

Wykładać będzie p. Artur Bogacki.

— (r) **Walka z tyfusem.**

Komitet Rozdziału Chleba i Mąki zwrócił się do uczątków z cyrkularzem następującym:

Wskutek panującej w mieście naszem epidemji tyfusu wysypkowego, kierownicy uczątków winni zwrócić specjalną uwagę na utrzymanie lokalu w czystości; mycie podłóg i sprzętów powinno się odbywać conajmniej raz na tydzień. Kierownicy uczątków winni zwracać się do brudnych interesantów z prośbą o przychodzenie po kartki w czystym stanie. Srodki dezynfekcyjne zagrożonym uczątkom centrala na żądanie będzie wydawać. Dotychczas kilkunastu uczątkom zostały wydane miski, mydło i sublimat. W razie wybuchu epidemji w domu, w którym mieści się uczątek, biuro należy chwilowo przenieść do najbliższego uczątku i niezwłocznie zawiadomić o powyższem Wydział Uczątków.

— (r) **„Casino".**

Demonstrowany obecnie w „Casino" obraz „Dzieci Waniuszyna" podług znanego dzieła Najdienowa daje doskonale pochwyconą głębię rozkładu moralnego rodziny rosyjskiej.

Doskonałe zdjęcia i dobra gra artystów nadają obrazowi rzeczywistą wartość.

— (r) **Bi-ba-bo.**

Zapowiedziane na sobotę i niedzielę „Wieczory najulubieńszych piosenek" ściągną niewątpliwie tłumy publiczności do sali Bi-Ba-Bo.

Oba widowiska rozpocznie śpiew chóralny i potpourri najcelniejszych walców z specjalnie napisanem libretem aktualnem.

Swobodny nastrój i wesołość, wytwarzana przez atmosferę kabaretową, zyskały sobie uznanie bywalców, którzy stale bawią się wyśmienicie.

Ze związków i stowarzyszeń.

× (r) **Ze Stow. wzajemnej pomocy pracrwników handlowych w Łodzi.**

W nadchodzącą niedzielę, dn. 5 b. m. odbędzie w lokalu Stow. (Spacerowa № 21) o godzinie 6 popołudniu, przedwyborcze zebranie członków Stowarzyszenia.

— (r) **Zebranie Polskiego Związku Ogrodników.**

W niedzielę, dnia 5 b. m. po południu w lokalu przy Nowym Rynku № 6 odbędzie się zebranie roczne związku.

Porządek posiedzenia będzie obejmował: Sprawozdanie zarządu, Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, Sprawozdanie kasowe, Sprawozdanie biura pośrednictwa dracy, Wybory nowego zarządu, Wynajem lokalu i zatwierdzenie budżetu na rok 1914, Wolne wnioski członków.

× (r) **„Bykur Cholim".**

Ogólne zebranie Zarządu łódzkiego Tow. Pielęgnowania Chorych „Bykur Cholim" odbędzie się w niedzielę, d. 5 marca r. b. o godz. 4-ej po poł. w lokalu Tow. „Hazomir" przy ulicy Spacerowej 21.

Zebranie to, jako zwołane w II terminie będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych.

Piśmienne zaproszenia nie będą rozsyłane.

Sprawozdania za rok 1915 wydaje kancelarja codziennie między 10—12 przed południem.

— (a) **Artel kamaszników.**

Zarząd związku zawodowego robotników, pracujących w przemyśle obróbki skór (Wschodnia 27) przystępuje do utworzenia arteli robotników kamaszników.

Oprócz tego postanowiono wydać wsparcia robotnikom kamasznikom, pozostającym bez pracy.

Z Warszawy.

:: Z monopolowej sprzedaży mięsa zdają się warszawianie być bardzo zadowoleni, Zarząd Miasta opracowuje bowiem projekt monopolu również na koninę. Projekt ten popierają władze okupacyjne oraz Towarzystwo Rolnicze, mając na celu ograniczenie uboju koni roboczych i zaprzęgowych.

Ofiarą amatorów mają padać jedynie konie, niezdatne do użytku gospodarczego, które zakwalifikuje specjalna komisja.

Jednocześnie rozlegają się w Warszawie skargi na orgję spekulacyjną kartoflami. Znaczne zapasy tego artykułu, pochowały się podobno u rozmaitych spekulantów w celu osiągnięcia lepszych cen. Z tego powodu domagają się warszawianie wprowadzenia taksy obowiązującej, jak w Łodzi. (es)

:: **W sprawie Banku Krajowego.**

Komisja, wybrana do rozważenia projektu ustawy tej instytucji, doszła do wniosku, że chwila obecna nie jest odpowiednia do zakładania takiej instytucji. Biorąc jednak pod uwagę, że powstanie tej instytucji może okazać się niezbędnem, Komisja postanowiła nie przerywać prac, mających na celu ustalenie zasad, na jakich Bank Emisyjny mógłby u nas powstać z uwzględnieniem przedewszystkiem projektu Komitetu Giełdowego.

:: **Sekcja Szkolna.**

Ze źródła zupełnie pewnego otrzymujemy wyjaśnienie, że nowa organizacja przy Zarządzie miasta, mająca zarządzać sprawami szkolnemi (Sekcja Szkolna), nie będzie nowym Wydziałem Oświecenia.

Zakres działalności Sekcji Szkolnej zarządu miejskiego obejmie sprawy gospodarcze szkół miejskich oraz budżetowe szkolne i oświatowe.

Udział członków b. Wydziału Oświecenia w komisji, powołanej do opracowania regulaminu nowej organizacji, wynika z tego, że prowadzili oni dotychczas, obok spraw w szerszym zakresie, powyżej wymienione sprawy szkolne.

Z blizka i z daleka.

§§ **Zesłanie Rutowskiego.**

„Russk. wiedom. donoszą pod datą 19-go b. m., że na mocy rozporządzenia głównego naczelnika kijowskiego okręgu wojennego, byłego prezydenta Lwowa, Tadeusza Rutowskiego, zesłano do Saratowa. Pozwolono mu odbyć podróż na własny rachunek. (WAT.)

Sala Koncertowa.

Koncert Bronisława Hubermana.

Wybitnem zdarzeniem w świecie muzykalnym naszego „bawełnianego" grodu był występ p. Bronisława Hubermana, o którego świetnych wystąpach we wszyskich prawie stolicach świata, entuzjazmie jaki zwykł budzić grą swoją—od czasu do czasu wieści tylko do uszu naszych dochodziły.

Nie wię dziwnego, że zapowiedziany na wczoraj koncert tego fenomenalnego skrzypka, a naszego słynnego rodaka wywołał prawdziwą sensancję wśród miłośników muzyki, którzy też bardzo licznie się zebrali w sali koncertowej, by podziwiać i rozkoszować się cudnemi tony jego czarodziejskich skrzypiec.

Koncert rozpoczął nasz artysta wykonaniem „Sonaty" Bethovena, zwanej „wiosenną", a która z następującą za nią „Chaconne" Bacha — stanowi „skałę" o którą niejeden wybitny nawet talent rozbić się musi. Wykonanie tych dwuch kompozycji, nacechowane było wyjątkowem pojęciem stylu klasycznego, frazowaniem wprost nieporównanem, wionęło romantycznością, polotem i niezwykłą finezją w opracowaniu szczegółów.

To samo odnieść należy do *koncertu E-moll* Medelssohna, Nokturn Es-dur Chopina w układzie Sarassatego i brawurowej Fantazji z „Carmeny" również Sarassatego.

Smiało rzec można, że tak odtworzyć charakter odrębny każdego z tych utworów, wlać tyle duszy w przecudnie prowadzoną *Cantilenę*, tyle temperamentu i życia w tempo tancerne „Fantazji" przy nieposzlakowanej czystości tonu, misternej technice i całego aparatu wirtuozowskiego — bez zbytniej afektacji — umie tylko Huberman i to go wyróżnia z pośród innych wirtuozów-skrzypków.

Rozentuzjazmowana publiczność darzyła artystę po każdym odegranym utworze długo niemilknącemi oklaskami — za co odwdzięczając się Huberman odegrał na „bis" — valse-caprice" Wieniawskiego i „Mazurka" Zarzyckiego.

Artyście znakomice akompanjował prof. L. Urstein — z Warszawy który w charakterze „przysięgłego" akompanjatora wszystkich „gwiazd" i wirtuozów zajmuje pierwsze miejsce.

Ign. W-n.

Wrażenia teatralne.

Teatr Wielki.

„Dziady" część III poema dramatyczne Adama Mickiewicza.

„Wąsy i peruka" komedya w 3-ch aktach Józefa Korzeniowskiego.

2-gi i 3-ci występ gościnny zrzeszenia Artystów Teatru Polskiego w Warszawie.

Nowa idea artystyczna o teatrze, nowa forma, w której sztuka dramatyczna uzewnętrznić się będzie mogła... Oto zasadnicze wrażenie, jakiego doznaje się po widowisku onegdajszym w teatrze Wielkim z wystawionych „Dziadów" III części. A wrażenie to nie jest nieumotywowane, nie jest oparte na bezkrytycznym entuzjazmie. Przeciwnie, kto miał możność widzenia na scenie krakowskiej „Wesela", „Protesilasa i Laodamię", na scenie Teatru Polskiego w Warszawie „Kordiana", lub widział teatr Stanisławskiego z Moskwy, Reinhardt z Berlina, kto nadto odczuwa takie utwory, jak „Dziady", „Irydjona", „Wyzwolenie", — ten niewątpliwie pojął

Ś. † P.

ADAM SIEKIERSKI

Obywatel miasta Łodzi

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami zasnął w Bogu dn. 2 marca 1916 r., o godz. 12 w południe, przeżywszy lat 72.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ulicy Srebrzyńskiej № 15, nastąpi w niedzielę dn. 5 b. m. o godz. 4 po południu, na stary cmentarz katolicki.

Msza św. za duszę zmarłego odbędzie się w poniedziałek 6 b. m. o godz. 10 rano w kościele św. Józefa.

O czem zawiadamia, krewnych, przyjaciół i znajomych

Stroskana Rodzina.

że dla wystawienia tych sztuk musiała zrodzić się nowa idea artystyczna, nowe pojęcie reformatorskie o teatrze. Do czego zmierza ten „nowy teatr"? Odpowiedź prosta, gdy chodzi o utwory istotnie twórcze; teatr ten bowiem pojmuje, że na scenie strona zewnętrzna odgrywa nie mniejszą rolę od wewnętrznej. Najbardziej prometyjska poezja dramatu nie jest w stanie samorodnie wytworzyć nastroju. Dla osiągnięcia swego celu musi iść w parze z innemi sztukami pięknemi.

Wówczas dopiero zwycięża, gdyż daje widzowi nastrój całkowity i estetyczny.

Tę harmonję poezji „Dziadów" teatr Polski z Warszawie na deskach naszego teatru Wielkiego p r a w i e, że wydobył.

Efekty świetlne, widzenia księdza Piotra i Nowosilcewa m i s e e n s c e n e, ugrupowania aktorów, dekoracje, kostjumy, e n s e m b l e zbiorowy — wszystkie te nieodzowne czynniki w inscenizacji „Dziadów" znalazły na onegdajszym przedstawieniu możliwe zastosowanie i łącznie współdziałały do wytworzenia wrażenia kolosalnie silnego.

Godzi się zaznaczyć tu, że twórcą tego „nowego" teatru w Polsce był St. Wyśpiański, a reformatorskie dążenia nieśmiertelnego wizjonera przyszłego teatru objawiły się w szeregu przezeń inscenizowanych własnych dramatów i w „Dziadach" mickiewiczowskich. Wyśpiański pierwszy dowiódł że „scena teatralna jest szersza, niż pozornie się wydaje", przekonał, że, niby zwierciadło, odbijać może duszę poety w całej jej okazałości i przepysznym majestacie.

Śladami odradzającego się teatru w Krakowie poszedł warszawski teatr polski; otaczając specjalną czcią i pieczołowitością poematy dramatyczne naszych wieszczów. „Kordjan", „Irydjon" i „Dziady" zostały wystawione zgodnie z inicjatywą Wyśpiańskiego.

Oczywiście, że na onegdajszem przedstawieniu „Dziadów" warunki techniczne nie pozwoliły dać całokształtu intencji reżyserskich. Niemniej jednak wszystkie 4 obrazy wyreżyserowane i wykonane zostały bez wszelkiego elementu zaśniedziałej szablonowości i konwencjonalizmu, na którym „stary" teatr opierał swój żywot. Panu Aleksandrowi Zelwerowiczowi, jako par excellence współczesnemu dobrze pojmującemu obowiązki reżysera „nowego" odradzającego się teatru, należy się dank, a słowa gorącego uznania całemu zespołowi, torującemu drogę do szczytnych zamierzeń swego reżysera. Bo też pan Józef Węgrzyn, w roli Konrada, dotychczasowych wykonawców jak Mielewski i Tarasiewicz znacznie przewyższa. Artysta rozporządza szeroką skalą głosową, którą z łatwością operuje. Nigdy więc nie braknie mu w najbardziej ekstatycznych momentach (Improwizacja) najsilniejszych tonów. Głos jego brzmi spiżowo, jak echo dzwonu. Dykcja wyrazista, jak stal czysta donośnym echem rozbrzmiewa po sali. Ani jedno słowo, żadna myśl szybująca natchnionego utworu nie zatraca się, nie niknie... Przeżycia Konrada, jego moc tytaniczna, szamotania się duszy poety znajdują w wykonaniu p. Węgrzyna doskonałe odbicie i świadczą o wielkich rozmiarach talentu młodego artysty. Zaledwie kończy się wrażenie z gry p. Węgrzyna, zaledwie widz zdążył ochłonąć, a znów uwagę jego przykuwa postać Nowosilcewa w interpretacji p. Aleksandra Zelwerowicza. Artysta tworzy do najmniejszych szczegółów opracowaną kreację, a świetne warunki, brawurowa dykcja składają się na idealne przeprowadzenie bohatera.

Z pozostałego licznego zespołu Teatru Polskiego dostrajali się do artystycznej atmosfery, jaką wytworzyli p. Węgrzyn i Zelwerowicz, a więc przedewszystkiem p. Bogusławski w starannie opracowanej roli księdza Piotra, dalej p. Zytecki pokazał nam jakim jest archanioł, oraz p. Kuncewicz (doktór), Szobert (kapral), Borowski, St. Orlik (duch), Zbyszewski (Feliks), Węgierko (Suzin).

Z personelu żeńskiego bardzo trafne kreacje dały panie Iza Kozłowska (Panna), Regina Bachner (gubernatorowa), doskonała Rollisonowa p. Krysińska i Zofja Sławińska (Kmitowa).

Teatr był wypełniony po brzegi.

Wykonawców przyjmowano serdecznie, nie szczędząc im braw i oklasków.

— — — — — — — — —

Na trzeci swój występ Teatr Polski dał nam wczoraj staropolską komedję Józefa Korzeniowskiego „Wąsy i Peruka". Stylowa komedja ta odegrana została bez zarzutu. Znalazła tu pole do popisu p. Janina Ordężanka w roli Tekli. Młoda artystka miała w grze swojej wiele dobrych momentów i naogół przeprowadziła swą kreację szczęśliwie.

„Stylowymi w każdym calu krewnemi Tekli były panie Iza Kozłowska (starościna Niepołomska"), Regina Bachner (Kasztelanowa Zmudzka) i F. Krysińska (wojewodzina Pomorska). Pełnym życia i animuszu szlacheckiego był p. Witold Kuncewicz. Nieporównanym exfryzjerem był p. Aleksander Zelwerowicz, dobrym Janem p. M. Bogusławski, a miłym paziem p. Wanda Tatarkiewicz. Komedja w I-ym akcie wlokła się nieco, ale to już z winy długich djalogów. Akcja i tempo ożywia się w II gim akcie. Odtąd komedja rozwija się prawidłowo i jest mile słuchaną, a dzięki Zelwerowiczowi wzbudzała ogólną wesołość. Jako nie całkiem stylowa, prędzej o b e c n i e m u z e a l n o - a r c h i w j a l n a komedja, wybrednej Łodzi nie mogła trafić do przekonania.

Ukazanie się komedji w Warszawie ma wytłomaczenie i posiada ważność dla stałego repertuaru. w Łodzi dla gościnnego występu nie nadaje się, szkoda więc było nakładu pracy i stylowej wystawy. (b)

Teatr i Sztuka.

Teatr Polski (Cegielniana 63).

— Pięćdziesiąt dziewięć lat upłynęło od chwili, gdy ujrzała po raz pierwszy światło kinkietów wyborna sztuka niezapomnianego Stanisława Bogusławskiego „Opieka wojskowa".

Cała prasa gremjalnie prześcigała się w dytyrambach pochwalnych na cześć autora

Sztuka ta obiegła tryumfalnie najcelniejsze sceny polskie, obecnie w nadchodzącą sobotę. 4 b m ukaże się u nas.

Próby dobiegają końca i każą wróżyć sztuce długotrwałe powodzenie.

— Jednocześnie odbywają się próby z sensacyjnej nowości, jaką będzie słynna sztuka Longyela i Birena „Caryca Katarzyna II", która będzie następną premjerą

— W niedzielę o 3 po poł. po cenach popularnych odegranym będzie wspaniały dramat L. H. Morstina „Szlakiem legjonów", wiecz. zaś o 7 i pół „Opieka wojskowa" po raz drugi.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 2 marca.

Wschodnia widownia wojny.

W północnej części frontu, wzmogły się częściowo walki artyleryjskie. Powiodły się mniejsze przedsięwzięcia naszych straży przednich, na nieprzyjacielskie oddziały obronne. Na północno-zachodzie od Mitawy, pokonano w walce powietrznej latawca rosyjskiego, który z lotnikami wpadł w ręce nasze. Nasi lotnicy napadli ze skutkiem na zakłady kolejowe Mołodeczna.

Bałkańska widownia wojny.

Nic nowego.

Zachodnia widownia wojny.

W istocie, nie zaszły zmiany w położeniu. Nad Iżerą była szczególnie czynną artylerja nieprzyjacielska. Na wschodnim brzegu Mozy dali francuzi znów swych ludzi w ofierze, w bezużytecznych przeciwnatarciach, przy warowni Douamort.

Naczelne dowództwo wojskowe.

Komunikat austrjacki.

WIEDEN, (Urzędowo) 2 marca.

Nigdzie nie było szczególniejszych wydarzeń.

Zastępca szefa sztabu generalnego
H o e f e r,
marszałek polny porucznik.

Komunikat rosyjski.

PIOTROGROD, 1 marca.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 29 lutego:

F r o n t z a c h o d n i: W odcinku pod Dyneburgiem około wsi Garbunówka i na północy od drogi żelaznej do Poniewieża, oddziały nasze odparły niemieckie posterunki przednie i posunęły się nieco naprzód.

Około jeziora Ilsen nad jeziorem Meddum i na południu od tych jezior ruszyli niemcy przeciwko naszym rowom w zwartych szeregach, zmuszeni jednak zostali przez nasz silny ogień do cofnięcia się.

M o r z e C z a r n e: W okręgu nadbrzeżnym torpedowiec nasz rozpędził za pomocą ognia artylerji posuwającą się kolumnę wzdłuż drogi nadbrzeżnej.

Z Dumy.

SZTOKHOLM, 1.3. Podczas dalszych rozpraw nad wyjaśnieniem rządu, mówcy wydobyli w Dumie na światło dzienne wiele haniebnych czynów rządu rosyjskiego.

Poseł T e f k e l e f, muzułmanin, przedstawił okrucieństwa rosyjskie, jakie dokonane zostały na własnej ludności muzułmańskiej. Reakcjoniści zorganizowali wprost całą armję, której zadaniem było dokonanie w kraju pogromów muzułmańskich. Wszystko jednak słabnie wobec okrucieństw, jakie miały miejsce w gubernji Batumskiej. Rosjanie gospodarzyli tam gorzej, aniżeli uczyniłby nieprzyjaciel? Postępowanie ludności prawosławnej, oraz żołnierzy stało się jednym masowym mordem.

Socjalista C z e n k e l l i przedstawił podobne okrucieństwa dokonane na ludności gruzińsko-gregorjańskiej, Powiedział on: „Rząd opowiada wiele o okrucieństwach ormiańskich, sam zaś postępuje daleko gorzej".

Poseł F r i e d m a n n stwierdza pogromy żydowskie w całem państwie.

Poseł K o w a l e w k i omawiał stosunki Rosji do jej sprzymierzeńców. Wyraził on swe wielkie niezadowolenie z powodu zachowania się Anglji. Prowadzi ona wojnę wyłącznie na morzu, zaś na lądzie broni tylko wyłącznie drzwi własnego domu w Calais. Francja myśli tylko o Paryżu. Na pozostałych terenach wojennych biorą udział w walkach tylko nieznaczne kontygensy wojskowe. Rosja, wobec takich sprzymierzeńców naprózno traci swe siły. Włochów nie liczę. Mogą one tylko przez wypowiedzenie wojny Niemcom spełnić swe dawne powołanie. Rada sprzymierzeńców w Paryżu wcale nie zapowiada polepszenia, ponieważ zawsze kierunek spoczywa w rękach jednego państwa.

Poseł M a k ł a k o w omawiał błędy rosyjskie popełnione w Polsce, gdzie w okrutny sposób gospodarzyli urzędnicy rosyjscy. Gorzej jeszcze było w Galicji.

W kuluarach Dumy powszechnie słyszeć się dają głosy o spodziewanem ustąpieniu ministra spraw wewnętrznych, Chwostowa.

O mowie Harusiewicza.

BERLIN. (BWD). Streszczając mowę Harusiewicza, „Dziennik Berliński" dodaje od siebie: „O ile Harusiewicz przemawiać miał w imieniu narodu polskiego, oświadczając, że polska tradycyjna idea historyczna łączy się ściśle Polskę z Rosją i że polacy pragną tylko autonomji pod berłem cara, to stwierdzić należy, że Harusiewicz nie ma prawa przemawiać tak w imieniu narodu polskiego, ani też nie otrzymał do tego ża-

Tylko dla dorosłych.
Sala Koncertowa
18. Dzielna 18.
Tylko 3 dni:
Dziś, jutro i pojutrze
demonstrowany będzie obraz
RODZINA
RAPPAPORT
Dramat w 4 wielkich częściach, na tle stosunków rosyjsko-żydowskich, zabroniony przez władze rosyjskie.

Teatr POLSKI, ul. Cegielniana Nr. 63.
piątek, dn. 3 marca r. b., o godz. 7 w. odbędzie się:
Wieczór Artystyczno-Muzyczny
na dochód Tow. Opieki Szkolnej przy 7-o kl. Szkole Handl. Żeńskiej Lucyny Siennickiej z łaskawym współudziałem pp. W. Petersilge, Kręgczy, A. Michałowskiego, Janusza Orlińskiego i Drużyny Śpiewaczej pracujących w przemyśle i handlu pod batutą p. Fotygo. Szczegóły w programach.

Teatr Polski
Cegielniana № 63.
Dnia 6 i 7 marca r. b. o godz. 6 wiecz. d a n e m b ę d z i e
Przez dzieci dla dzieci
Baśń o Królowej Róży
Marji Gerson-Dąbrowskiej.
Pod reżyserją: **J. Michałowskiego.** **Artystyczny dział kostjumów** podług wzorów malarzy.
Bilety wcześniej do nabycia w kasie teatralnej od soboty. — **Bilety wcześniej do nabycia w kasie teatralnej od soboty.**

dnego mandatu. Na jedno jedynie zgodzić się można, że sympatie polaków po stronie tych, którzy niosą **prawdziwą** wolność narodowi polskiemu."

Hervé o zdobyciu Verdun.

GENEWA, 2.3. Gustaw Hervé w dzienniku swym „La Victoire" liczy się z ewentualnością zdobycia Verdun, które jak twierdzi, nie przyniosłoby niemcom innych korzyści nad przesunięcie swego frontu o 20 kilometrów naprzód; za frontem tym niemcy napotkaliby mur jeszcze silniejszy.

Straty francuzów.

KOPENHAGA, 1.3. Hervé Victoire" ofiarom ostatnich walk poświęca wspomnienie pośmiertne, w którem stwierdza, że zginęła cała załoga pierwszej linji fortów Verdun, wynosząca 20 do 30 tys. ludzi.

Jeńcy francuscy.

BERLIN, 1.2. „Gazette des Ardennes" ogłosiła wykaz jeńców francuskich, z którego wynika, że w niewoli niemieckiej znajduje się około 289,000 francuzów. Ostatni komunikat donosi, że w walkach pod Verdun podczas ostatnich dni wzięto do niewoli przeszło 15,000 francuzów, wobec czego liczba przekroczyła już 300,000.

Na południu od Albert.

BERLIN, 2. 3. Do Hagi donoszą z Londynu, że na froncie pomiędzy Armentiers i na południe od Albert wre gwałtowna walka. Artylerja niemiecka z niezwykłą gwałtownością ostrzeliwa pozycje francuskie. Bethune, Souchez i inne wsie leżące w obrębie frontu stopniowo zostały obrócone w ruiny.

Szwecja i czwórporozumienie.

SZTOKHOLM, 29.2. Rząd szwedzki naznaczył policmajstra m. „Malmo" inspektorem na granicy fińsko-szwedzkiej w celu baczenia na powtarzające się ciągle przemytnictwo, które stoi w sprzeczności z zabronieniem wywozu.

Nowemu inspektorowi, dano szerokie kompetencje. Ma on też zwracać na uwagę ruch osobowy.

Pożar schroniska polskiego.

KOPENHAGA, 1.3. „Birżewyja Wiedomosti" donoszą z Moskwy, iż spłonął tam dom należący do Komitetu Polskiego, opiekującego się zbiegami polskimi. W domu tym zamieszkiwało około 50 uciekinierów.— Pewna liczba ich spłonęła.

Belgja dla Polski.

LOZANNA. „Gazette de Lausanne" donosi, że duchowieństwo belgijskie w myśl odezwy biskupów polskich urządziło powszechną kwestę w kościołach na rzecz ofiar wojny w Polsce. Kwestja dała rezultat względnie skromny—150,000 franków. Należy jednak uwzględnić zubożenie Belgji wskutek zniszczenia wojennego.

Reforma kalendarza.

KONSTANTYNOPOL, 28.2. Po dłuższych naradach przyjął parlament projekt rządu co do wprowadzenia kalendarza gregorjańskiego. Jednakże Hedżra — kalendarz ma pozostać wśród prawowiernych i rok finansowy 29 lutego st. st. lub 13-go Marca now. stylu zakończony będzie.

Następny dzień będzie liczony jako 1 Marzec tureckiego roku 1334. W ten sposób projekt rządu, który zawierał też rachubę lat gregorjańskiego kalendarza t. j. rok obecny uważał za 1916 został zmieniony.

Zgon Carmen Sylvy.

BUKARESZT. 2.3. Królowa wdowa Elżbieta Rumuńska zmarła dziś przed południem.

Urodzona w dn. 29 grudnia 1843 roku w pałacu Monrepos pod Neuwied jako córka księcia Hermana na Wied-Neuwied; w dniu 15 listopada 1869 r. wyszła za mąż za ówczesnego księcia Hohenzollerna, a późniejszego króla Karola rumuńskiego.

Zmarła — znana poetka i literatka — utwory swe podpisywała pseudonimem „Carmen Silva".

Obwieszczenie.

Aż do dalszego rozporządzenia przepisuje się następująca taksa obrachunkowa dla wyrażonych w kopiejkach cen jazdy w tramwajach Łódzkic i dojazdowych.

3 kop.	— 5 f.	12 kop.	— 18 f.
3½ „	— 6 „		
5 „	— 8 „	18 „	— 27 „
6 „	— 9 „	24 „	— 36 „
10 „	—15 „	36 „	— 54 „

Należy trzymać w pogotowiu dokładnie obliczoną należność za przejazd. Nie można rościć pretensji co do zmiany na drobne, a zwłaszcza nie można żądać, aby konduktor wydał resztę w innej walucie, niż w której pasażer płacił. Pasażerowie, nie płacący zawczasu przyszykowaną należnością, mogą być przez konduktora z wagonu wydaleni.

Łódź dnia 26 lutego 1916.

Cesarsko Niemiecki Prezydent Policji
w z.
v. Bernewitz.

Obwieszczenie.

W obrębie Generał-Gubernatorstwa Warszawskiego, dozwolone będą od dnia 1 marca 1916 r. telegramy prywatne.

W przyjmowaniu biorą udział:

Urzędy, gdzie znajdują się naczelnik powiatu (prezydent policji) lub zastępca naczelnika powiatu zaufany niemiecki urzędnik państwowy. Są to obecnie następujące miejscowości:

Będzin. Częstochowa, Garwolin, Grodzisk, Grójec, Kalisz, Koło, Konin, Kutno, Lipno, Łódź, Łowicz, Mława, Nowo Mińsk, Ostrołęka, Pabjanice, Płock, Przasnysz, Pułtusk, Rawa, Rypin, Sieradz, Skierniewice, Sosnowice, Szczuczyn, Turek, Warszawa, Wieluń, Włocławek.

Telegramy należy podawać ustnie, mianowicie w Warszawie w Dyrekcji Telegraficznej, **w Łodzi** u prezydenta policji, w miejscowościach z siedzibą naczelnika powiatu, u niego, a w innych urzędnikom, mającym polecenie przyjmowania telegramów, od naczelnika administracji przy Generał-Gubernatorstwie.

Telegramy będą przyjmowane tylko w pilnych sprawach w jasnym języku niemieckim. Pilność należy udowodnić. Najdłuższy telegram zawiera 15 słów włącznie z adresem; za słowo należy uiszczać 15 fen. opłaty, a za telegram najmniej 1,50 m.

Łódź, dn 28 lutego 1916 r.

Cesarski Urząd Pocztowy w Łodzi
Jagla.

Obwieszczenie.

Listy z Ameryki.

Pozwala się na wysyłanie zwykłych listów prywatnych z obrębu Generał-Gubernatorstwa Warszawskiego do neutralnych państw i Ameryki, o ile listy te zawierają jedynie prośbę poparcie lub przesłanie pieniędzy i uzasadnienie prośby; można w nich również donieść o wypadku śmierci w rodzinie.

Listy należy pisać tylko w języku niemieckim i polskim. Trzeba je podawać otwarte i ofrankowane markami pocztowemi, przeznaczonemi dla obszaru Generał-Gubernatorstwa, podług normy Wszechświatowego Związku Pocztowego.

Na każdej kopercie i arkuszu listowym, należy umieścić nazwisko i dokładny adres wysyłającego.

Łódź, dnia 1 marca lutego 1916 r.

Cesarski Urząd Pocztowy.
Jagla.

Obwieszczenie.

Hale targowe, znajdujące się przy Nowym Rynku po prawej i lewej stronie ulicy Średniej, mają być z wolnej ręki wydzierżawione na rok jeden drogą licytacji.

Ubiegający się o tę dzierżawę winni najpóźniej do piątku, dnia 3 marca r. b. złożyć piśmienne oferty w Biurze Podatkowem Magistratu. Nowy Rynek 14.

W ofercie musi być widocznym roczny czynsz za daną halę, tudzież należy wymienić artykuł, który w niej sprzedawanym będzie.

Pozatem winien ubiegający się o dzierżawę złożyć w Głównej Kasie Miejskiej tytułem kaucji, jako gwarancję dotrzymania warunków umowy 10 proc. proponowanego czynszu i kwit odnośny bezzwłocznie przedstawić w Podatkowem Biurze Magistratu.

Łódź, dnia 29 lutego 1916 r.

MAGISTRAT.
Schoppen.

Kurs rubla.

Łódź, 3 marca, 1916 r.

Na giełdzie berlińskiej płacono wczoraj za 100 rb. Mk. 173,50 (co odpowiada rb. 57, 63 — za 100 marek).

TEATR POLSKI Cegielniana 63

Bilety wcześniej do nabycia w Cukierni W-go Gostomskiego, w dniu zaś widowisk w kasie teatru

W sobotę, 4 i w Niedzielę ,5 marca 1916 r., o 7 i pół w.

Opieka Wojskowa

komedia w 3 aktach, orygin. nap. przez Stanisława Bogusławskiego.

W niedzielę, 5 marca 1916 r., o godzinie 3 po południu, po cenach popularnych

Szlakiem Legjonów

dramat w 4 aktach, L. H. Morstina.

BI-BA-BO
Café Savoy
Krótka 6. - - Krótka 6.

W sobotę, dn. 4 i w niedzielę, 5 marca r. b.

Dwa wieczory najulubieńszych piosenek **Prolog: „Marsz bibabowy" śpiew chóralny**

całego zespołu. Na program złoży się cały szereg najmelodyjniejszych piosenek aktualnych, nastrojowych i humorystycznych

Początek o godzinie 9 wieczór, || **Koncert orkiestry J. LAZAREWA.** || Anons: we czwartek, dnia 16 b. m benefis **S. Szoslauda.**

Gazownie Miejskie w Łodzi
wznowiły sprzedaż **KOKSU**
w dowolnych ilościach. r3451—3

Zarząd Łódzkiego Towarzystwa Pielęgnowania Chorych „Bykur Cholim" ma zaszczyt zawiadomić panów członków, że

OGÓLNE ZEBRANIE

odbędzie się **w niedzielę, d. 5 marca r. b. o godzinie 4 po południu** w lokalu Towarzystwa „Hazomir" przy ulicy Spacerowej № 21. UWAGA: Zebranie niniejsze jako zwołane w II terminie będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych. Piśmienne zaproszenia nie będą rozsyłane. Sprawozdania za rok 1915 wydaje kancelarja codziennie między 10—12 przed południem

Lecznica [illegible]
S. GORS[illegible]
Konstantynowska [illegible].
Leczenie plombowanie i usunięcie zębów bez bólu. Zęby sztuczne z podniebieniem i bez na złocie i kauczuku. Przyjm. codz. od 10—1 i 3—8

[illegible]
Angielska asystentka szpitali dentystyczne i kliniki d-ra Zadiewicza.
Przyjmuje codziennie od godz 9 rano do 1 po poł. i od 3 po południu do 7 wieczór
19 MILSZA 19.

MYDŁO
do prania po 45 k. i po 50 kop. za funt. Soda po 10 kop. za funt. Karbid po 2[illegible] kop. za funt można dostać **u Druckera, Średnia 2,** sklep frontowy.

Zaginął pies
duży koloru szarego, proszę odprowadzić za wynagrodzeniem na ul. Długą № 6. 1

Rutynowana nauczycielka
przysposabia prędko i celująco do niższych klas. Wyucza [illegible] w krótkim czasie języka [illegible] niemieckiego i rachunków. [illegible] NIZKIE. Benedykta 14, m. 28. [illegible]

Ogłoszenia drobne

A.A.A. Maszyny do szycia z licytacji lombardowej tanio kupić można Brzezińska № 16, Placek 5249—6

Do wynajęcia pokój, oddzielne wejście gaz, meble lub bez. Wólczańska № 41 m. 24, róg Benedykta. 5327—3

Meble z powodu śmierci do sprzedania. Konstantynowska № 5, prawa oficyna 5343—3

Potrzebny zaraz **kotlarz żelazny lub miedziany szweisser.** Ołdakowski i Neumann. Zakątna № 81. 5326—2

Pokój umeblowany z oddzielnem wejściem jest do wynajęcia zaraz. Widzewska 11 m. 5 5330—5

Potrzebny zaraz na wieś **parobek** do konia i roboty w polu. Wiadomość w administracji „N. Kurjera Łódzkiego". Zachodnia 37. 0

Poszukuję się studenta (chrześcijanina), dobrego matematyka, do początków wyższej matematyki. Oferty z podaniem warunków w red. „N. K. Ł." sub „Matematyka". 1

Przyjechałem z prowincji i poszukuje korepetytora lub studenta z 6 kl. wykształceniem. Oferty proszę składać w administracji „Nowego Kurjera Łódzkiego" pod „T. A". 2

[illegible] Ul. [illegible] wska № 2 m 16 [illegible] 2

[illegible] przedaż detaliczna kapusty kwaszonej wyborowej 7 kop. funt. Nowy Rynek № 2 m 13. 5239—5

W zakładzie kowalsko stelmarskiem do sprzedania rolwaga parokonna nowa i 2 wozy lekkie, 2 wózki ręczne. Wiadomość ulica Lipowa № 71. 5345—3

Pierwszorzędn. akademicka Szkoła kroju i szycia
Józefiny,
oraz magazyn sukien; nagrodzona medalami: ZŁOTYMI, SREBRNYMI oraz listem pochwalnym, zawiadamia, iż rozpoczęły się kursy 6-tygodniowe, 3-miesięczne i półroczne, po cenach zniżonych; pod kierunkiem właścicielki Mistrzyni Cechowej. Zapisy codziennie. Wydaje patenty cechowe.
Nawrot № 7.

Zdolna krawcowa wdowa obarczona trojgiem dzieci, która pracowała w magazynach warszawskich, prosi uprzejmie o powierzenie robót wszelkich w zakres krawiectwa wchodzących. Wykonanie staranne ceny nadzwyczaj niskie. Długa 16, oficynie na parterze [illegible] 3166—0

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Emilji Małkiewicz. 5342 1

Zaginął dowód № 138432 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego. Zachodnia № 31. 5339—1

Wydawca i redaktor naczelny **Antoni Książek** (Zachodnia 37).

W druk. St. Książka Zachodnia 37